

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena
pojedynczego
egzemplarza

Na dworcach
kolejowych

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorażczyzna 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

15 gr.

18 gr.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192

Sejm pracowity.

Lwów, 2. sierpnia.

Pracowitość Izby ustawodawczych ocenia się wedle tego, co działy. Pierwsza sesja zwyczajnego Sejmu, świeżo zamknięta, chlubną pozostawia po sobie pamięć. Trwała niestosunkowo długo, gdyż ośmiąście miesięcy, a czasu tego nie straciła na jałowe „baraszkowanie”. Dała Państwu podwaliny zdrowej gospodarki skarbowej i za inaugurowaniem stosunków wewnętrznych — spełniła sumiennie, co do niej należało.

Przystępowała zaś do swego pensum w warunkach najcięższych, kiedy trzeszczał gmach Państwa we wszystkich swych krokwiach i wiązaniach po zamordowaniu pierwszego Prezydenta Rzpltej, ś. p. Narutowicza. Idąc po linii zamierzeń gabinetu gen. Sikorskiego, dopomogła mu do przeprowadzenia nawy państwowej, tak gwałtownie wstrząśniętej, poprzez najcięższe i niebezpieczeństwa do pewnej ostoi. Na ten okres przypadło wielkie z nazwiskiem gen. Sikorskiego nie rozzerwalnie związane dzieło: ustalenie granic od wschodu, zatwierdzenie ich przez mocarstwa.

Czem od największej troski uwolniony, parlament nasz pod rządami następnego gabinetu torował począł drogę dzieła konsolidacji. Zadanie było niesłychanie trudne. Wzmagaly się trudności finansowe, działy ów bowiem życia państwowego zdany był właściwie na łaskę losu od początku istnienia nowej Rzpltej. Rządowi, który wyszedł z porozumienia stronnictw prawicy z grupą Piasta, przypadły w udziale konsekwencje długoletniego zaniedbania w dziedzinie ekonomicznej. Sejm okazał wiele zrozumienia dla tej sytuacji i temu też między innymi zawdzięczać należy, iż z niezmierznie ciężkich przejść, kiedy wobec niepokonanej dewaluacji, rosnącej z przyspieszoną chyżością lawiny, groziło Państwu bankructwo, wyszło ono bez szwanku.

Pod następnym Rzędem, gdy prezesurę gabinetu objął p. Wł. Grabski, Sejm w trafnej ocenie położenia uchwalił mu specjalne pełnomocnictwa, które dozwolily zdławić hydrę inflacji, następnie zaś wprowadzeniem nowej waluty, opartej na realnych podstawach, przeprowadzić sanację skarbu o tyle przynajmniej, iż szalejącemu złu postawiono skuteczną zapórę.

Tak więc popierając sanacyjną akcję Ministra skarbu, Sejm stał się pionierem odbudowy ekonomicznej, ona zaś przy konsekwentnem rozwinięciu nowych zasad gospodarki, da sobie radę i z temi trudnościami,

Nowy system podatkowy w Rosji.

UTRWALENIE SANACJI WALUTOWEJ DROGĄ REORGANIZACJI SYSTEMU OPODATKOWANIA. — „JEDYNY ROLNICZY PODATEK”. — ZNIESIENIE PODATKÓW W NATURZE. — NORMA OBLICZENIOWA JEST DZIESIĘCINA.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”)

Pogranicze sow., 2. sierpnia.

Z Moskwy donoszą: Celem ostatecznego sfinalizowania zakrojonej na wielką skalę reformy walutowej, (nawiasem mówiąc — jedynej reformy sowieckiej, która w pewnej mierze powiodła się), rząd moskiewski ponownie wydał szereg zarządzeń, zasługujących na ogólną uwagę, szczególnie zaś ze strony państw, również przechodzących „okres sanacyjny”.

Wychodząc z założenia, że zdrową podstawą każdej akcji, zmierzającej do sanacji finansów, oraz gospodarki państwowej, jest przede wszystkim należyte zorganizowanie i na trwałym fundamencie opierający się system podatkowy, Sowjety postanowiły przeprowadzić rychłą a stanowczą reformę opodatkowania ludności, przy czem cały system podatkowy ujednostajniono, oraz zreorganizowano na nowych i niezwykłych podstawach. Ponieważ Rosja sow. jest przeważnie krajem rolniczym, główną uwagę zwrócono na sprawy opodatkowania ludności wiejskiej. W tym celu ogłoszono obecnie nową ustawę „o jedynym rolniczym podatku, obowiązującą już w roku bieżącym. „Reforma” ta zaprowadza przede wszystkim zniesienie wszelkiego rodzaju poszczególnych opodatkowań rolnika bądź na rzecz skarbu, bądź też na korzyść instytucji samorządowych, lub in-

które pozostały jeszcze do wykonania. Ze nadzieją taką nie jest optymistycznym patrzeniem przez różowe szkła, dowodzi choćby samo uchwalenie budżetu. Po raz pierwszy od czasu istnienia nowego Państwa Polskiego udało się cyfrowo ująć z należyłą dokładnością całość kształt dochodów i rozchodów, oprócz go na racjonalnych podstawach i budowie tej nadać prawidłowy umiar, a zarazem ściśle realny pokrój, jakich wymaga finansowy ład wewnętrzny, a zarazem udział w finansowym ruchu międzynarodowym.

Aby zaś tak szczęśliwie zapoczątkowane dzieło nie poszło w rozsypkę, Sejm poręczył jego trwałość, przyznając Rządowi dalsze pełnomocnictwa, które dozwolą utrzymać równowagę pomiędzy wpływami a rozchodem i dla pokrycia rosnących zapotrzebowań znajdować odpowiednie źródła dochodów.

To była jedyną wielką grupą po-

nych organizacji społecznych. Wiśniak płaci jedyny podatek, obejmujący wszystkie jego zobowiązania wobec „świata zewnętrznego”. Podatek ten jest wyłącznie pieniężny, dotychczasowy, mieszanym systemem (częściowo w naturze — zbożem), a częściowo w znakach pieniężnych, zniesiono, wywieral on bowiem bardzo ujemny wpływ na kształtowanie się cen zboża i wogóle towarowego rynku wewnętrznego. Placenie podatków w naturze również ujemnie odbijało się na powodzeniu reformy walutowej, powodując stałe zmiany kursowe.

Obecnie podatek obliczony jest jedynie w rublach złotych, w zależności od odległości, rozmiarów zasiewów, oraz ilości bydła, które posiada dany rolnik. Podstawową normą opodatkowania jest dziesięcina ziemi uprawianej. Inne zaś objekty opodatkowania stoja w pewnym procentowym stosunku do podstawowej jednostki opodatkowania. Np. dziesięcina łąki równa się — w zależności od rejonu — jednej trzeciej części do całej dziesięciny roli uprawianej, koni przyjmuje się również stosownie do warunków lokalnych, jako 0.3 dziesięciny roli, — dosięgające jednak w pewnych wypadkach aż do 1.3 dziesięciny roli.

O innych doniosłych stronach tej reformy doniesiemy następnym razem.

czyniań pracowitego Sejmu.

Druga sięgnęła w głąb stosunków wewnętrznych. Sprawy mniejszości narodowych, ta nieustanna a dokuczliwa „bołaczka” na orga-

niżmie naszego życia państwowego, poprowadzoną została w t. zw. ustawach kresowych, ku rozwiązaniu któremu przyświecała w równej mierze myśl o satwowaniu interesów Państwa, jak wzgląd na dobro niepolskiej ludności wchodzącej w skład Rzpltej. Tego faktu nie zmienia żadne demagogiczne knowania obozów, którym uspokojenie umysłów u nas jest sola w oku, które tylko produktami rozkładu mogą zasilać się i tylko w rozkładzie bytować, jak pasożyty gnilne, jak śnieć na zbit wieniu pokwitająca.

Zatem na nazwę pracowitego Sejmu ten zasłużył w zupełności. Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku mogą posłowie nasi używać letnich wywczasów. Oby natknęły ich dobrą myślą i wiały się nowych, by z jasnym wzrokiem i należyta energią wzięli się do spełnienia dalszych zadań w przyszłej sesji.

ODROCZENIE KONFERENCJI PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Warszawa, 2 sierpnia (Tel. G. L.). „Ku. Por.” donosi, że Rządy polski i państw bałtyckich rozpatrują odroczenie konferencji bałtyckiej aż do ukończenia sesji Rady Ligi Narodów.

PETLURA ZNOWU NA WIDOWNI

Warszawa, 1. sierpnia. (Tel. G. L.) Z Pragi donoszą, że ataman Petlura zamierza poprowadzić w tym roku nową akcję przeciw bolszewicką. W tym celu podobno — wszedł w ścisły kontakt ze sztabem generalnym rumuńskim.

POLSKIE ZBOŻE ZAGRANICĘ

Gdańsk, 1 sierpnia (Tel. G. L.). Transporty zboża polskiego z granic idą na wielką skalę. W ostatnich dniach załadowano tu 15 okrętów zboża w ilości 9.500 tonn, z przeznaczeniem głównie do Danii, Szwecji połudn. i Finlandji. W ilości tej było 14 statków żyta i 1 jęczmienia.

Za kulisami konferencji londyńskiej.

KONFERENCJA LONDYŃSKA ZAKOŃCZY WKRÓTCE OBRADY. — CHODZI TYLKO O KWESTJE FORMALNE. — TAK DONOSZA KOMUNIKATY URZEDOWE. — W RZECZYWISTOŚCI ISTNIEJĄ JESZCZE OSTRE TARCIA I KONFLIKTY — ANGLJA ŻADA EWAKUACJI ZAGŁĘBIA RUHRY. — LONDYN FORTUJE OBECNIE NIEMCY. — WE FRANCJI OPOZYCJA PRZECIW ZGODLIWOŚCI HERRIOTA. — POSTULATY FRANCJI. HERRIOT A POINCARÉ.

Lwów, 2. sierpnia.

(C). Wedle oficjalnych komunikatów, konferencja londyńska ma już w najbliższych dniach zakończyć swoje obrady. Ton donoszących o tem komunikatów zdawałby się wskazywać, że osiągnięto już zupełne porozumienie we wszystkich zasadniczych kwestiach, związanych

z wprowadzeniem w życie planu Davesa, i że właściwie chodzi już tylko o kwestje czysto formalne. Czy tak jest istotnie? W toku obrad okazywało się dotychczas niejednokrotnie, że gdy komunikaty urzędowe zapewniały świat o idealnej harmonji, jaka panuje na konferencji i o zupełnie pomyślnym przebiegu o-

brań, tymczasem za kulisami konferencji rozgrywała się uporczywa walka i dochodziły stamtąd wieści, że cada godzina, cada minuta, cada konferencja rozleci się w strzępy.

I obecnie, gdy komunikaty urzędowe zapowiadają pomyślnie w najbliższych dniach zakończenie obrad konferencji, nadchodzące z różnych stron doniesienia nieurzędowe głoszą co innego. W Paryżu np. w kulisach parlamentu mówiono onegdaj zupełnie głośno i jawnie o fiasku konferencji, które ma być pokryte w ten sposób, że konferencja uchwała pewne tezy zasadnicze, aby uniknąć wrażenia, że niczego nie załatwiła, poczem miała by się zebrać nowa konferencja, by sprawę planu Davesa ostatecznie załatwić.

Ze wogóle na konferencji nie wszystko dzieje się tak, jak to przedstawiają komunikaty urzędowe, nie ulega najmniejszej kwestji. Że w tej rzekomej idyllicznej atmosferze, w jakiej toczyć się mają, w myśl tych doniesień urzędowych, obrady konferencji, nie brak ostrych tarć i konfliktów, nie brak także presji i gróźb, to również jest publiczną tajemnicą. Ujawniają ją zresztą bardzo często także wystąpienia prasy, jak choćby najświeższa zapowiedź organu Labour Party „Daily Harold”, że nastąpi zerwanie konferencji, jeżeli Francja nie zgodzi się na żądanie Anglii co do ewakuowania Zagłębia Ruhry. W ostatnich dniach miano także Anglicy wywierają coraz silniejszy nacisk na Francuzów, żeby zgodzili się na wojskową ewakuację Zagłębia Ruhry w ciągu stycznia 1925 r., więc równocześnie z opuszczeniem przez Anglików Koblenca. Jeżeli na to nie przystaną, nastąpi zerwanie konferencji, jak wynika z zapowiedzi organu partji Mac Donalda.

Wskazuje to, z jakimi trudnościami, z jaką także proszą na Francję do walczenia na konferencji londyńskiej. To pewna w każdym razie, że, jak to się już stało jasnym po pierwszych zaraz taktycznych posunięciach w obradach londyńskich, cały napór konferencji idzie w tym kierunku, żeby kosztem

Strajk na Górnym Śląsku.

KOLEJARZE GOTOWI PRZYSTĄPIĆ DO STRAJKU? — AGITACJA KOMUNISTYCZNA PROWADZONA JEST NA WIELKĄ SKALĘ. — ROKOWANIA Z PRZEMYSŁOWCAMI. — BOJÓWKI KOMUNISTYCZNE W WARSZAWIE.

Katowice, 2 sierpnia. (T. G. L.). Na wczorajszym zebraniu prezesów związków zawodowych i rad załogowych w Katowicach zapewniono, że związki o rzywały gwarancję od kolejarzy, którzy go owi są poprzeć strajkujących przez wstrzymanie ruchu kolejowego. Zarząd okręgowy zw. kolejarzy w Katowicach oświadczył kategorycznie, że związki kolejarzy do strajku przystąpić nie myślą.

Warszawa, 2 sierpnia. (Tel. G. L.). Sytuację strajkową na Górnym Śląsku usiłuje zaognić agitacja komunistyczna prowadzona na wiel-

ką skalę w Zagłębiu Dąbrowskiem. Związki zawodowe oświa czyły się przeciw hasłom radykalnym rzuconym ze strony komunistów.

W związku z zaostrzeniem się sytuacji strajkowej na G. Śląsku, władze przystąpiły do rokowań z przemysłowcami.

Agitacja komunistyczna w Warszawie wzmaga się z każdym dniem strajku na G. Śląsku. Zaczyna tu się objawiać działalność bojówek komunistycznych o charakterze konspiracyjnym, występującym pod nazwą „Obrona Czynu”.

Francji odbudować Niemcy. Do tego celu zbierają te coraz nowe formułki i arabeski kompromisowe, które dorzucą się nieustannie do, zdawałoby się, już wywalczonych przez delegatów francuskich na korzyść Francji uchwał zasadniczych.

Anglia, zapatrzona nieruchomo w swoje własne cele i interesy, które wiąże ściśle z odbudową gospodarczą Niemiec na podstawach planu Davesa, dąży całą siłą parą do wyzwolenia Niemiec od wszelkiego przymusu ze strony Francji i Belgii, a więc przede wszystkim do zabezpieczenia ich przed wszelkimi sankcjami, natury zarówno gospodarczej, jak i politycznej i wojskowej. Popierając w ten sposób plan Niemiec wyeliminować się z pod wszelkiej kontroli i przymusu, w czem pomagają jej bankierzy angielscy i amerykańscy. Anglia realizuje jednocześnie swą tradycyjną, mimo zmiany firmy rządowej, politykę wielkobbrytyjską: nie chce, by na kontynencie jakiegokolwiek państwo zyskało hegemonię, więc szlachuje Francję Niemcami, Niemcy Francją.

Obecnie nawet zupełnie wyraźnie forystuje Niemcy, które, widząc to, pozyskawszy nadto w bankierach gorliwych popieczników, stawiają się coraz butniej i zuchwalej. Niedawno przecież wszechniemiecka frakcja Reichstagu, już podczas obrad konferencji, uchwalia „żądania” Niemiec, dyktujące konferencji, pod jakimi warunkami może nastąpić udział Niemiec w tej konferencji. Wśród tych żądań znajdują się takie postulaty, jak: natychmiastowa gospodarcza i wojskowa ewakuacja Zagłębia Ruhry, przywrócenie gospodarczej i administracyjnej niezależności w obszarach okupowanych, gwarancje, przeciw wszelkim sankcjom i nieuznanie jakiegokolwiek żądania, sprzeciwiających się godności i niezależności Niemiec. Szczególnie co do ewakuacji Ruhry, to Niemcy zapowiadają, że w razie jakiegokolwiek oporu przeciw temu ich żądaniu, natychmiast opuszcza konferencję.

Na razie, jak wiadomo, Niemcy nie biorą jeszcze udziału w obradach konferencji, dopiero teraz zostaną na nią zaproszone. Nastąpi to po osiągnięciu zupełnej zgody między aliantami w spornych jeszcze

dotąd kwestiach. W tym czasie Anglia przy pomocy swych sojuszników będzie wywierała presję na Herriota, żeby poszedł po linii jej zamierzeń, zgodził się na ten punkt widzenia.

A w samej Francji, obserwując z wzrastającym zaniepokojeniem dokonywujący się na konferencji obrót spraw, budzi się coraz silniejsza opozycja przeciw zbytnej ugodliwości i zgodliwości Herriota. Wyrazem tej jest, między innymi, list Poincarégo do Herriota. Ma on charakter ultimatum, gdyż Poincaré zapowiada bezwzględna walkę, jeżeli Herriot nie będzie bronił następujących postulatów, koniecznych dla powagi i bezpieczeństwa Francji: 1) Niemcy nie powinny być dopuszczone na konferencję na zasadzie równouprawnienia. 2) Kolejarze francuscy i belgijscy muszą pozostać w Zagłębiu Ruhry. 3) Ewakuacja gospodarcza i wojskowa Ruhry jest przedwczesna.

Są to postulaty tej Francji, która wygrała wojnę i nie chce pozwolić na wydarcie sobie z rąk autotów i gwarancji, wynikających z Traktatu Wersalskiego. Herriot chce pozostać wierny ułożonej wspólnie z Mac Donaldem „ideologii” pacyfikacyjnej na zasadzie przyznania Niemcom równych praw i wogóle na zasadzie polityki ugody i kompromisu.

Te dwa punkty widzenia zmezną się ze sobą na konferencji londyńskiej w chwili ostatniej, gdy przyjdzie do targów z Niemcami. Wtedy się pokaże, kto trafniej ocenia sytuację: Herriot, czy Poincaré.

Wtedy także będzie można mówić na pewne o realnych rezultatach konferencji, które na razie jeszcze rysują się w konturach, bardzo niejasnych — mimo nawet ostatnich doniesień o osiągnięciu jakoby już zupełnym porozumieniu w najważniejszych sprawach.

Umiarkowanie jest dobre, lecz abstynencja lepsza.

Ks. Kardynał Manning.

Feljleton „Gazety Lwów.” z d. 3. VIII 1924

GABRIELA REVAL

Perła Barcelony.

Młody poeta i malarz, don Jaime stał oparty o niska balustradę rozległej terasy, zbudowanej na szczycie domu i obserwował wschód słońca. Był to pierwszy dzień od chwili jego powrotu do Barcelony. Z terasy nie mógł młody człowiek dojrzeć tego morza, które kołysało go tak długo. Oczy jego jednak z miłością błędziły po ślicznym niebie, a stóp jego rozścielonych.

W pobliżu rysowała się smukła sylwetka kamiennej jednej z wieżyc katredry, która ostała się zwycięsko wszelkim burzom, wojnom i rewolucjom.

Młody Katalończyk słuchając bijących radośnie dzwonów — pomyślał o swej ojczyźnie. — „Można ją zaprawdę pokochać aż do zapamiętania! Kto z nas zdola ją nareszcie wyzwolodzić?”

O tem marzył i on — i lud cały. I mimowoli myślał pobięgi do swego oca, który jako prezydent „Marty-

comunidad” stał czujnie na straży przywilejów i swobód, przyznanych Katalonii.

Francisco de Corrientes, człowiek rozsądny, prawy a surowy, zauważył u swego jedynaka wczesnie rozwijającą się skłonność do marzycielstwa, oraz nieokiełznaną chęć walki w imię wyswobodzenia swego rodzinnego kraju. Postanowił zatem wysłać go w długą podróż, by chłopak miał czas nieco ochłoniąć z pierwszej młodzieńczej gorączki. Że zaś był przedsiębiorcą okrętowym, zatem wysłał syna na jednym ze swych statków w podróż naokoło świata.

W ciągu trzech lat prawie tej włóczęgi po morzach don Jaime opalił się i zmędział; zbladział znacznie płomień jego oczu i ostygł jego młodzieńczy entuzjazm. Wrócił jako dojrzwały, piękny młodzieniec do domu swego oca, który od niedawna przeniósł się do starego pałacu, zamieszkiwanego ongi przez Wielkiego Inkwizytora.

Apartamenty dla syna polecił don Francisco przygotować na najwyższym piętrze pałacu.

Don Jaime ustawił na terasie stolik i otworzył swa teke. Zajęty był układaniem i porządkowaniem swych szkiców, gdy zniemacka posypał się na niego deszcz kwiatów. Podniósł ze zdziwieniem głowę i na pobliskiej terasie zauważył trzy łode dziewczęta w sukienkach białej, żółtej i różowej, kryjące się poza dużą palmą.

Młody człowiek strząsnął z ubrania kwiaty i zabrał się na nowo do przerwanej roboty.

Dziewczęta wysunęły się na środek terasy, trzymając się za ręce.

— Senor — odezwała się wreszcie jedna z nich, widocznie najdważniejsza — dzisiaj Boże Ciało! Nie wolno dziś pracować!

Don Jaime podniósł oczy: na terasie ujrzał dziewczę białe ubranie — najpiękniejszy cud z ogrodów Padyszacha! Wpatrywał się z zachwytem w to prześliczne białe oblicze, o karnacji najpiękniejszej różowej perły.

— Każdy chwali Boga, jak unie, senorita!

— A jakże pan go chwali?

— Proszę przybliżyć się i zobaczyć.

— Nie mogę, — za daleko jest pan odemnie.

— Zatem ja sam pokażę pani, w jaki sposób chwale Pana Boga i Świętych Pańskich.

*

Don Jaime pochwycił tezkę, rozwiązał zamykające ją wstążeczki i siadł okrakiem na niskim murze, otaczającym terasę. Na ten widok dwie towarzysżki owego młodego dziewczęcia próbowały ją nakłonić do przerwania tej oryginalnej konwersacji. Odepchnęła je jednak delikatnie i, pochylona, przyglądała się z zaciokawieniem pokazującym jej zdaleka rysunkom — Matki Boskiej i świętych, malowanych na złocie i błękitnem tle.

— To pan sam to wszystko robił? — spytała wreszcie ze zdziwieniem. — Zatem jesteś senor malarzem?

— Do usług!

— Doskonale! Gdybyś pan chciał malować święta Eulalie, nasza patronkę, — proszę pomyśleć o mnie, — oświadczyła z lekką kokieteryją.

(C. d. n.)

**KONTAKT RZĄDU Z SEJMEM
W CZASIE FERJI.**

Warszawa. (Tel. G. L.) P. emjer Grabski odbył naradę z członkami komisji spraw zagran. na której postanowiono zwołanie posiedzenia komisji we czwartek. Omawiano również utworzenie specjalnej podkomisji mającej na celu utrzymywanie kontaktu z Rządem podczas ferji. »Kurjer Por.« pisze, że wśród lewicowych posłów panuje wątpliwość co do użyteczności takiego ciała.

**WZROST KOSZTÓW UTRZY-
MANIA O 0.42%.**

Warszawa, 1. sierpnia. (Tel. G. L.) Komisja do badania zmiany kosztów utrzymania ustaliła na dzisiejszym posiedzeniu, iż koszty utrzymania w Warszawie w miesiącu lipcu wzrosły w porównaniu z czerwcem o 0.42%. W poszczególnych zasadach w grupach stanowiących kosztów utrzymania grupy żywności i opłtu wymienionym okresie dały w sumie niewielką zwyżkę. Inne pozostały bez zmiany z wyjątkiem pozycji kosztów przejazdu tramwajami, że cały wzrost ogólnych kosztów utrzymania, wywołany został jedynie podniesieniem taryfy tramwajowej.

**UNIwersytet UKRAIŃSKI
W KRAKOWIE.**

Warszawa, 2. sierpnia. (Tel. G. L.) Cześć nowowbudowanego gmachu P. K. O. została przeznaczona na uniwersytet ukraiński — który ma być otwarty już z początkiem nowego roku akademickiego. Gmach P. K. O. jest odpowiednio przystosowywany na potrzeby wyższej uczelni.

NOWY WYPADEK LOTNICZY.

Poznań, 1. sierpnia. (Tel. G. L.) Wczoraj na lotnisku wojskowym wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Pilot plut. Lewak startował w towarzystwie obserwatora por. Wolńskiego. Ponieważ przy starcie motor wykazywał pewne defekty, pilot usiłował wrócić na lotnisko. Na wysokości 10 m. aparat uderzony wiatrem pod sterem tylnym spadł pionowo na ziemię. Por. Wołski odniósł ciężkie obrażenia.

Kronika telegraficzna.

— Nuncjusz apostolski Pacelli, który przybył z Monachium do Berlina odbył szereg rozmów dyplomatycznych z politykami niemieckimi i państw sprzymierzonych. Szczególną uwagę zwrócił na dwukrotną wizytę nuncjusza w ambasadzie sowieckiej. Rozmowa odnosiła się podobno do nawiązania stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Sowietami.

— Francuski attache wojskowy w Budapeszcie czyni ostatnie przygotowania do rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego francusko-węgierskiego. Traktat wzorowany będzie na podobnym układzie francusko-austriackim.

— Dnia 8 bm. udaje się do Pragi rumuńska delegacja wojskowa celem wizytowania armii czeskiej.

— Rząd rumuński zakazał partii socjalistycznej urządzania manifestacji w rocznicę wybuchu wojny światowej.

— Do Berlina przybył Krassin. Odbył on drogę z Moskwy samolotem przez Królewiec.

— Jak podają dzienniki angielsko-rosyjskie rokowania będą podjęte w najbliższych dniach. Rakowski wraca do Londynu 4 sierpnia.

— Zgromadzenie narodowe w Grecji wyraziło rządowi wotum zaufania 187 głosami przeciw 141 przy 20 wstrzymujących się od głosowania.

Pozatek przedstawień w sobotę i niedzielę:
„Kopernik” o godzinie 3-ciej.
„Marysienka” o godzinie 3-30.
Dla dzieci dozwolone.

Cuda dżungli

Przesilenie w Ministerstwie pracy.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 2 sierpnia. Jak się waz korespondent dowiaduje w związku z obecną sytuacją strakową na Śląsku Min. pracy Dąrowski zgłosił w dniu dzisiejszym dymisję.

Pań Prezydent Rzpliej w porozumieniu z P. Premierem zgłoszonej dymisji nie przyjął.

Sprawa bezpieczeństwa na Kresach.

Warszawa, 2 sierpnia. (Tel. G. L.) Na posiedzeniu komitetu polityczne o Rady Ministrów w dniu 1 b. m. omawiano kwestję bezpieczeństwa w województwach

wschodnich i ustalono szereg środków zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa w związku z napadami band dywersyjnych w w ostatnich czasach

Jak obrabowano skarb Państwa na G. Śląsku?

ARESztOWANIE PROKURENTA FIRMY K. SCHNEIDRA. — FALSZERSTWA KSIĄG I DOKUMENTÓW. — PRETENSJE SKARBU PAŃSTWA DO FIRMY WYNOSZA 9 MILJ. ŻŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Katowice, 2. sierpnia. W związku z aferą w koncernie węglowym Caesar Wehlheim aresztowano prokurenta firmy K. Schneidra. Jeden z dyrektorów Alfred Boehm uciekł do Niemiec. Śledztwo wykazało bardzo poważne

falszerstwa ksiąg i dokumentów celem wykazania mniejszych sum podatkowych. Skarb Państwa zabezpieczył sobie częściowo pretensje do majątku firmy na kwotę 3 milj. zł. Delegat min. skarbu po zbadaniu sprawy odjechał z

Konkordat między Litwą a Watykanem.

ZMIANY NA STANOWISKACH PRZEDSTAWICIELI ZAGRANICZNYCH. — RĄTYFIKACJA KONWENCJI KŁAJPEDZKIEJ JEST WAŻNYM WYPADKIEM. — RZĄD LITEWSKI DAŻYĆ BĘDZIE DO REALIZACJI ZJEDNOCZENIA BAŁTYCKIEGO.

Kowno, 1. sierpnia. (Tel. G. L.) Na ostatnim posiedzeniu komisji spraw zagr. sejmu litewskiego pos. Oleka referował sprawę traktatu handlowego niemiecko-litewskiego. Minister spr. zagr. zakomunikował, że w najbliższym czasie będzie zawarty konkordat z Watykanem. Na stanowiskach zagranicznych będą poczynione znaczne zmiany, zostaną mianowani posłowie nadzwyczajni i ministrowie pełnomocni przy Watykanie. Przedstawiciele litewscy w państwach ententy będą wyniesieni do godności posłów nadzwyczajnych i ministrów pełnomocnych.

Kowno, 1. sierpnia. (Tel. G. L.) Litewski minister spraw zagr. oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem „Echa Kowieńskiego”, że

ratyfikacja konwencji kłajpedzkiej jest wypadkiem ważnym, ponieważ między Litwą, Francją i Anglią znika odłaj przeszkoda uniemożliwiająca nawiązywanie stosunków politycznych i gosp. litewscy. Rząd litewski dażyć będzie do wzmożenia działalności litewskich przedstawicielstw zagranicznych. Co się tyczy wyborów do sejmu litewskiego z obszaru kłajpedzkiego, to zostaną one przeprowadzone natychmiast. Odnośnie do układu litewsko-sowieckiego, a w szczególności koncesji leśnych w Rosji sowieckiej dla Litwy, należy oczekiwać w krótkim czasie konkretnych decyzji. Rząd dażyć będzie do realizacji idei zjednoczenia bałtyckiego zapoczątkowanego na konferencji kowieńskiej.

Nowa placówka regulująca ceny.

Lwów doczekał się nowości, jakiej od dawna wyglądał z tęsknieniem — a mianowicie powstaje dziś w mieście naszym jedyne źródło, któremu zawdzięczać będziemy regulację cen kawy, herbaty, kakao, czekolady itp. W dniu dzisiejszym mianowicie nastąpiło otwarcie obżymiego składu tych towarów o pierwszorzędnej jakości pod firmą „INDRA”. Spółdzielnia z ogr. odpow. przy placu Kapitulnym 3. Obok składu, zapatrzonego niebywale obficie, urządzono także na wielką skalę palarnię kawy, jedyną w swoim rodzaju. Firma otwarta dziś stanie się więc rzetelnym źródłem zakupu dla szerokiej warstw ludności, a założyciele jej stanowią gwarancję uczciwego sprostania przyszłym obowiązkom i potrzebom mieszkańców Lwowa.

Okruchy.

Szczęście tkwi w rozwoju, oraz użytkowaniu naszych talentów, nie zaś w ich bezczynności. Wyczerpuje nas lenistwo, niby rdza; praca przeciwnie — daje życie zdrowe, tudzież zadowolenie. Praca może chwilowo ducha nadwładzić; lenistwo przeważnie rozkłada go zupełnie i nieodwołalnie. Dlatego też powiń lekarz rozumny polecić pracę jako najlepszy środek leczniczy. „Nie można na świecie szkodliwszego — mawiał warszawski Hall — nad czas, bezczynnie spędzony”. Jedną z arcybiskupów mogunckich zwykł był powtarzać: „Serce ludzkie przypomina koło młyńskie; jeżeli podsypiesz pod nie ziarno, to zetrze ci je na makę. jeżeli zaś nie podsypiesz, to będzie się samo ścierało na proch”. Trzeba mieć pracę poza sobą i przed sobą, by móc odpoczywać z przyjemnością, oraz pożytkiem.

SAMUEL SMILLES

NOWA WALUTA W ESTONJI.

Tallin, (Rewel) 1 sierpnia. (Tel. G. L.) Państwowy Bank estoński wprowadził z dniem 1 sierpnia rachunki w walucie złotej. Zarządzenie to pozostaje w związku z wprowadzeniem nowej waluty estońskiej, w której korona złota równa się 100 markom estońskim

**GEN. AVERESCU CONTRA
BRATIANU.**

Paryż, 1. sierpnia. (Tel. G. L.) Według informacji prasy paryskiej, gen. Averescu nie przestaje dążyć do obalenia gabinetu Bratianu. Według przekonania, wyrażanego przez korespondentów pism paryskich, gabinet Bratianu zmuszony będzie do ustąpienia, a jego miejsce zajmie rząd radykalny.

**URZĘDOWY KOMUNIKAT
O SYTUACJI W RUMUNJI.**

Bukareszt, 1. sierpnia. (Tel. G. L.) Urzędowo komunikują, że rozszerzone zagranicą pogłoski o sytuacji w Rumunji, nie odpowiadają prawdzie. Jest zupełnie zrozumiałe, głosi komunikat urzędowy, że z powodu akcji wstępnej bolszewików we wszystkich krajach bałkańskich, również Rumunja widziała się zmuszona poczynić pewne kroki ochronne. Zarządzenia te mają jednak charakter przemijający, gdyż dotychczas nie ujawniła się żadna akcja komunistyczna ani w Besarabii, ani też w innych częściach kraju. Nie jest również prawdą, jakoby odwołano z urlopów żołnierzy i oficerów. Nad Dniestrem nie przedsięwzięto żadnych szczególnych kroków.

USTALENIE GRANIC IRLANDJI.

Londyn, 1. sierpnia. (Tel. G. L.) Gabinet angielski zdecydował na wczorajszym wieczornym posiedzeniu, że delegaci wolnego państwa irlandzkiego, którzy podpisali traktat pokojowy i przewodcy trzech stronnictw politycznych irlandzkiej zostaną zaproszeni na konferencję celem zastanowienia się nad ustaleniem granicy pomiędzy Ulsterem a wolnym państwem irlandzkim. Rokowania w tej sprawie, jak wiadomo, utknęły były na martwym punkcie

Londyn, 1. sierpnia. (Tel. G. L.) Podczas dzisiejszej dyskusji w Izbie gmin w sprawie granicy między Ulsterem i wolnym państwem irlandzkim zaznaczył sekretarz stanu dla kolonii Thomas, że utknienie sprawy granic na martwym punkcie wywołane zostało odmową Ulsteru wzięcia udziału w komisji granicznej. Thomas powołał się przytem na epinię komisji prawniczej rady tajnej, że tego rodzaju ewentualność nie była przewidziana przez traktat zawarty z Irlandją. Wobec tego nie ma możności nakazać rządowi północnej Irlandji wzięcia udziału we wspomnianej komisji. Rząd angielski uczynił wszystko — co było w jego mocy, aby doprowadzić do porozumienia między obu rządami Irlandji. Rząd ma nadzieję, że nawet mimo takiego obratu sprawy, rząd Ulsteru zechce wziąć udział w komisji granicznej.

REDAKCJA „GAZETA LWOWSKIEJ” OCENIAC BĘDZIE NASZYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIEM TYLKO WÓWCZAS. GDY ONE NADSYLANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAS JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES GÓRNICZY.

Praga, 1. sierpnia. (Tel. G. L.) (Cz. B. P.) Dnia 4 hm. rozpoczyna się w Pradze obrady 27 międzynarodowego kongresu górniczego, który ma stałą siedzibę w Londynie. Obejmuje on 15 państw i liczy 2 miliony zorganizowanych górników zawodowych. Na porządku dziennym kongresu w Pradze znajdują się między innymi następujące referaty: Czas pracy, ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków, sprawa urlopów (referent Adamek, Polska), sprawa pokoju światowego. W kongresie weźmie udział 72 delegatów z Anglii, 14 z Belgii, 11 z Francji, 14 z Niemiec, 30 z Czechosłowacji. Wreszcie reprezentowane będą Polska, Austria, Holandia, Ameryka, Jugosławia, Hiszpania, Luksemburg i inne.

RÓCZNICA WYBUCHU WIELKIEJ WOJNY W NIEMCZECH.

Bawaria nie weźmie udziału w uroczystościach.

Monachjum, 1. sierpnia. (Tel. G. L.) Urzędowo donoszą, że w niedzielę, 3 hm. w całym państwie niemieckim, a więc i w Bawarii odbyda się uroczystości z powodu 10-letniej rocznicy wybuchu wielkiej wojny. Wszędzie będą odprawione nabożeństwa za poległych.

Bawarski min. spraw wewn. wygłosił wczoraj przemówienie do przedstawicieli prasy, w którym oświadczył, że Bawaria nie weźmie udziału w święcie poległych, urządzaniem przez rząd Rzeszy w dniu 3. sierpnia. Rząd bawarski nie kryje, że wprawdzie uznał konstytucję i ustroj obecny, lecz mało jest z tego zadowolony. Dlatego udział rządu bawarskiego w świętach republiki byłby farsą. Oświadczenie to wywołało wielkie wzburzenie w berlińskich kołach rządowych.

Hamburg, 1. sierpnia. (Tel. G. L.) Wszystkie planowane tu na 3 sierpnia obchody komunistyczne, nawet w lokalach zamkniętych, zostały zakazane.

ZAKOŃCZENIE SESJI IZBY GMIN.

Londyn, 1. sierpnia. (Tel. G. L.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin postanowiono, że obecna sesja zakończy się we czwartek przyszłego tygodnia, po czym nastąpi przerwa w obradach do dnia 28. października br.

Przewódca opozycji Baldwin zażądał, aby przed zakończeniem sesji rząd złożył sprawozdanie o przebiegu i wyniku konferencji angielsko-sowieckiej. Premier oświadczył, że żądane sprawozdanie przedłoży na posiedzeniu poniedziałkowym. L. George zażądał przedłożenia takiego samego sprawozdania, co do konferencji państw sojuszników. Premier odpowiedział, że jeżeli żądanie to powtórzone będzie na posiedzeniu poniedziałkowym, to wówczas będzie mógł przedstawić Izbie pewne szczegóły dotyczące konferencji.

Kto chodzi po ulicy bosy,

ten z pewnością nie skorzystał dotąd z TANIFGO TYGODNIA w znanym magazynie świątecznym i trwało OBUWIA HENRYKA POSTA. Lwów, ul. Pańska 7. Tydzień ten potrwa JESZCZE TYLKO TRZY DNI. Ceny niebawem od 15 do 30 złotych. Bezpłatny upominek dla każdego kupującego w postaci pary pończoch w najlepszym gatunku.

Porozumienie angielsko-francuskie osiągnięte?

FRANCUSKO-BELGIJSKI PROJEKT WOJSKOWEJ EWAKUACJI Z RUHRU. — WEZWANIE NIEMCÓW DO LONDYNU NA PONIEDZIALEK? — HERRIOT I MAC DONALD SA ZDECYDOWANI DOPROWADZIĆ KONFERENCJĘ DO POMYŚLNEGO WYNIKU. — SUKCES HERRIOTA.

Londyn, 31. lipca. (Tel. G. L.) Przewodniczący delegacji stwierdził jednomyślnie w sprawie francuskiej propozycji arbitrażowej przez komisję do sprawy uchwyty niemieckich. Herriot przedstawił uzasadnienie francusko-belgijskiego projektu wojskowej ewakuacji Zagłębia Ruhry. Ewakuacja ta ma się odbywać w kolejnych etapach. Ewakuacja Hagenu nastąpiłaby po ulokowaniu przez Niemcy 800 milionów marek złotych pożyczki. Dortmundu po ulokowaniu 600 milionów. Bochum 700 milionów. Essen po ulokowaniu 2 miliardów marek. W razie niewykonania tych warunków do 15. czerwca 1926, wojska francusko-belgijskie zostają jednak do tego czasu wycofane z Zagłębia Ruhry, o ile Niemcy do tej pory wykonały wszystkie zobowiązania z tytułu planu Davesa. W sprawie projektu ewakuacji nie wywiązała się żadna dyskusja, ponieważ sprawa ta nie wchodzi w zakres konferencji, wszelako przewodniczący delegacji przytulił z jednomyślną życzliwością oświadczenie Herriota, gdyż — jak zaznacza korespondent Havasy — wykazało ono niedwuznacznie, że Francja wbrew stawianym jej niejednokrotnie zarzutom nie posiada żadnych myśli ubocznych i tendencji aneksjonistycznych i daje dowód pragnienia pokoju. Clementel domagał się, aby rzeczoznawcy finansowi francuscy i angielscy przystąpili z początkiem przyszłego tygodnia do omówienia sprawy długów międzysojusznicych. Być może, że przewodniczący delegacji postanowi dzisiaj zażądać na przyszły poniedziałek delegację niemiecką.

Londyn, 1. sierpnia. (Tel. G. L.) Trzecia komisja kontynuowała popołudniu dyskusję nad przekazaną jej częścią francuskiej propozycji arbitrażowej. O ile porozumienie nie zostanie osiągnięte na tym posiedzeniu, przewodniczący delegacji zbiorą się wieczorem i powezną ostateczną decyzję. Przewidują, że plenarne posiedzenie konferencji odbędzie się jutro o godzinie 11 przed południem. Na posiedzeniu tym ma być

ostatecznie załatwiona kwestja, nad którą obecnie obraduje trzecia komisja. Zarówno Mac Donald jak i Herriot są obecnie zdecydowani doprowadzić konferencję bezwzględnie do pomyślnego wyniku. W tych warunkach wezwanie delegacji niemieckiej zdecydowane byłoby natychmiast, wobec czego Niemcy mogłyby się już w poniedziałek znaleźć w Londynie.

Londyn, 31. lipca. (Tel. G. L.) Obrady komisji trzeciej przebiegały się do późnego wieczera. Przedmiotem narad była ta część memorandum, która przekazano komisji, a która traktuje o sposobie przelewania ze spłat odszkodowawczych i świadczeń rzeczowych. Komisja zaproponowała utworzenie komisji rozjemczej, która w razie ewentualnych nieporozumień pomiędzy rządami sojusznicych, rozstrzygałaby w przedmiocie tych świadczeń w naturze, jakie przewidziane są w okresie do roku 1930, który nie jest objęty planem Davesa.

Paryż, 31. lipca. (Tel. G. L.) Pisma stwierdzają jednomyślnie, że w dniu wczorajszym odniósł Herriot poważny sukces na konferencji. Pomimo silnego oporu, który miał do pokonania, nie poświęcił on żadnego z praw i interesów francuskich. Wszystkie dzienniki podnoszą zmysł pojednawczy, jaki ujawniła Francja w czasie ostatnich rokowań w sprawach tak delikatnych i przewidują, że na konferencji nastąpi niebawem porozumienie na podstawie propozycji francuskiej. Pisma angielskie podnoszą również sukces Herriota. „Daily Express” podnosi zmysł pojednawczy i dobrą wolę państw sprzymierzonych, a w pierwszym rzędzie Francji.

Paryż, 1. sierpnia. (Tel. G. L.) Specjalny sprawozdawca „Matina” donosi, że obecnie toczą się oficjalne rokowania z Anglią, mające na celu skłonienie Anglii, aby nie wycofywała swoich wojsk ze sfery kołońskiej przed wycofaniem wojsk francuskich i belgijskich z obszaru Ruhry, tj. dopiero po wyniku zastosowania planu Davesa.

Ustawy językowe w oświetleniu organu p. Benesza.

KU CZEMU ZMIERZA ZREĆZNA DIALEKTYKA „PRAGER PRESSE”. — SZYDŁO Z WORKA PRZYJAZNI UKRAIŃSKIEJ. — NIEPRZYCHYLNA OPINIA CZESKA STOI W SPRZECZNOŚCI DO CAŁEJ NIEMAL PRASY ZAGRANICZNEJ. — ANGLICY UWAŻAJĄ USTAWĘ ZA LIBERALNIEJSZĄ OD POSTANOWIEN TRAKTATU, A NAWET OD SAMEJ KONSTYTUCJI. — CZY NIĘ BYŁOBY LEPIEJ, ABY CZESI ZAJĘLI SIĘ RACZEJ WŁASNEMI SPRAWAMI NARODOWOŚCIOWEMI?

Lwów, 2. sierpnia. (C). Na łamach „Prager Presse”, która jest organem p. Benesza, pojawił się obszerny artykuł, poświęcony uchwalonym ostatnio przez Sejm nasz ustawom językowym. Artykuł ten ma na celu — jak zaznacza jego autor — „zbadać, w jakim stopniu Polska przez przyjęcie powyższych ustaw czyni zadość swym zobowiązaniom międzynarodowym i w jakim stopniu reguluje

zapomoga nich swoje stosunki polityczne wewnętrzne”. „Badanie” to przeprowadza „Prager Presse” — przyznać to jej trzeba — w tonie nader spokojnym, lecz jednocześnie taką metodą dyalektyczną, żeby ostatecznie zakokludować, że jakkolwiek pod względem międzynarodowym ustawy językowe odpowiadają postanowieniom traktatu w sprawie ochrony mniejszości narodowych i „wydają się” także speł-

nieniem formalnych zobowiązań wobec Ukraińców, Białorusinów i Litwinów — to jednak nie regulują one jeszcze różnic między polską większością a mniejszościami.

Coprawda, przyznaje „Prager Presse” na samym wstępie swoich wywodów, że unormowanie sprawy mniejszości narodowych w Polsce jest „wcale nielatwym zadaniem”, ale to mała dla nas pociecha, skoro, koniec końcem, organ praski nie jest zadowolony z rezultatów.

Przechodząc do szczegółów, „Prager Presse” stwierdza, że kwestję języka urzędowego w stosunkach z władzami państwowymi i w ciałach samorządowych rozwiązano „mniej więcej” w taki sposób, w jaki rozwiązana została sprawa językowa mniejszości narodowych w Czechosłowacji. Różnica polega na tym, że możliwość używania języka ojczystego przed sądem, o której mówi traktat, w Czechosłowacji jest określona procentowo (20 proc.) w Polsce terytorjalnie.

gorzej natomiast — zdaniem „Prager Presse” — ma się rzecz ze sprawą szkolniczą w naszych ustawach językowych. Wylazi przytem naturalnie odrzuć z worka szydło przyjaźni ukraińskiej, z którą p. Benesz lubi zawze się popisywać, trzeba, czy nie trzeba. Organ polityczny p. Benesza ryzykuje tu aż takie twierdzenie, że nazywa ustawy językowe w zakresie szkolnictwa „pewnym postępnem tylko w odniesieniu do Białorusinów, którzy pod rządami carskimi nie mieli własnych szkół”, a „następnie tak pisze: „Dla Ukraińców, a specjalnie dla Ukraińców z Galicji Wschodniej postanowienia nowej ustawy, która w głównych zarysach zbliża się raczej do węgierskiego systemu uregulowania spraw szkolnych, niż do czeskosłowackiego, oznaczają wyraźne cofnięcie się wstecz”.

A narzucając się znów ze swą nieproszoną i tak już uprzykrzoną opieką interesów ludności ukraińskiej, organ p. Benesza poucza w dalszym ciągu Sejm polski, jakie ma w tym względzie zobowiązania i dochodzi w końcu do następującego wniosku:

„Nowe ustawy o uregulowaniu stosunków językowych i szkolnych przekreślają postanowienia prawne o autonomii Galicji (z 26. września r. 1922), które w przeciągu dwóch lat od ich wydania miały być zrealizowane. A tym więcej sprzeciwiają się te ustawy pojęciu o autonomii, jakie ugruntowało się wśród Ukraińców, którzy już w swoim czasie odrzucili projekt rządowy w sprawie autonomii Galicji Wschodniej, a tak samo i dzisiaj odrzucają uchwalone ustawy językowe i szkolne”.

Jak dziwnie odbija głos organu p. Benesza od opinii, wyrażonej w tej sprawie przez całą niemal prasę zagraniczną, a w tej liczbie przez niebardzo nam chyba życzliwą prasę angielską, której naczelny organ „Times” taką o ustawach językowych wypowiedział opinię: „Uchwalona przez Sejm polski ustawa jest znacznie liberalniejsza nie tylko od odnośnych postanowień traktatu w sprawie mniejszości narodowych, lecz nawet samej konstytucji”. A to, co „Prager Presse” nazywa „odrzuceniem” ustawy przez Ukraińców, organ londyński określa bez ogródek i jak należy w słowach następujących: „Niektórzy z posłów ukraińskich i białoruskich wyrażali otwarcie sympatie dla Sowietów, o-

Kronika.

Sobota 2 sierpnia. Rz. kat.: N. P. M. An. — Gr. kat.: Ilyja pr.
Niedziela 3 sierpnia. Rz. kat.: 8 po Z. Św. — Gr. kat.: 7 po Z. Św. — Słow: Świętosława.

(Ip.) Wizytacja kanoniczna. Od dnia 23 sierpnia ks. arcybiskup Twardowski rozpoczyna wizytację kanoniczną dekanatu buczackiego i trembowelskiego. Ks. arcybiskup odwiedzi Uście Zielone, Korościatyn, Monasterzyska, Szwejnów, Kowalówkę, Barysz, Tużniki, Koropiec, Porchowa, Buczacz, Nowosławce, Stobudkę Dżuryńska, Trembowle, gdzie od będzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła, a wreszcie Mikolajec i Ladczyzn. Wizytacja potrwa cały miesiąc.

Minister spraw wojskowych gen. Skorski udaje się w bieżącym tygodniu na urlop wypoczynkowy.

Marszałek Rataj po krótkim pobycie w Warszawie wyjechał z powrotem do Wisły na Śląsku Cieszyńskim.

P. Korianty nie złożył mandatu. Pogłoska jakoby p. W. Korianty złożył mandat poselski nie potwierdza się, natomiast faktem jest wystąpienie p. Koriantego z klubu Ch. D.

Min. Tyszką udał się do Stanisławowa. Minister kolei żelaznych dr. Tyszką przyjeżdża dziś pociągiem pospiesznym o godz. 8.20 do Lwowa, a stąd wyjedzie pociągiem nadzwyczajnym o godz. 9.15 na inspekcję dyrekcji stanisławowskiej.

Mianowanie prezesa lwowskiej Dyrekcji poczt i telegrafów. Ostatni „Monitor Polski” donosi, że na stanowisko prezesa dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie Ministerstwo powołało p. inżyniera Dutkiewicza.

W klubie „Chłborobów”. Posłowie Melnyk i Krawczyzsyn oświadczyli przedstawicielom prasy, że podpisy ich pod komunikatem klubu, donoszącym o usunięciu zeń wiceprezesa klubu p. E. Załuckiego, zostały umieszczone bez ich wiedzy i woli.

Na miejsce zmarłego posła dr. Rubina Jonasa wejdzie do Sejmu p. dr. Schwartz, adwokat ze Lwowa.

Dopuszczenie ograniczonego ruchu towarowego na będących w budowie liniach kolejowych. Według zarządzenia Ministerstwa kolei żelaznych dopuszczono na będących w budowie liniach normalno-torowych kolei państwowych Kutno—Płck, Zierz—Kutno i Nasielsk—Sierpe — aż do czasu otwarcia normalnego ruchu towarowego — przewóz towarów, należących do osób prywatnych, jednakże z następującymi ograniczeniami: Przewóz dokonywany być może tylko w przesyłkach wagonowych w komunikacji czysto miejscowej każdej z tych linii, tj. tylko między stacjami; każdej z tych linii oddzielnie w miarę otwarcia tychże według uznania Dyrekcji budowy.

(Ip.) Sjonści łódzcy przeciw językowi polskiemu. Na pierwszym posiedzeniu nowoobranej żydowskiej gminy wyznaniowej w Łodzi przedstawiciele „Poale Sjon” i Bimdu urządzili kolosalną awanturę, domagając się aby z obrad usunięto język polski i zastąpiono go językiem żydowskim.

Przyjazd misji wojskowej tureckiej do Warszawy, zapowiedziany na 8 bm., został przyspieszony. Od wczoraj bawi już misja w stolicy.

Umowa handlowa polsko-grecka. Wczoraj podpisane zostały preliminarze umowy handlowej polsko-greckiej. Podpisanie umowy właściwej ma nastąpić w dniach najbliższych.

Grupa sprawozdawców sejmowych wyjeżdża do Francji na jednomiesięczny pobyt.

Recital Krzyżanowskiego. Zwonl-cza donoszą nam: Odbył się tu przed kilku dniami recital Cz. Krzyżanowskiego na dochód budowy gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach. Recital okazał się prawdziwą atrakcją. Kuracjusze iwonińscy wypełnili piękną salę balowa zdrojowiska, a oklaskom nie było końca.

Trzy hydroplanowce wojskowe włoskie typu Savoy, znajdujące się obecnie w Amsterdamie odbędą podróż wzdłuż wybrzeży morza Bałtyckiego i Północnego i przybędą do Pucka, gdzie wyładują. Hydroplanami kierować będą dwaj wyżsi oficerowie lotnictwa włoskiego.

Znów potworny mord na funkcjonariuszach P. P.

Trupy pomordowanych obrabowano.

(Telefonem od naszego koresp.)

Tarnopol, 2. sierpnia.

Ponura kronika rejestrująca w ostatnich dniach tak obficie przejawy potwornej roboty agentów bolszewickich na terenie Rzeczypospolitej. — wzbogaciła się o nową straszną i krwawą kartę.

Mianowicie dzisiaj w nocy, około godziny 1-szej na posterunku policyjnym Lisicyńce, powiat Zbaraż, skonstatowano, że dwaj posterunkowi, którzy zostali wysłani na patrol w okolice i mieli powrócić o godz. 4, mimo minięcia tej godziny, nie zgłosili się u komendanta posterunku. Kiedy nieobecność ich w dalszym ciągu się przedłużała, komendant posterunku wysłał innych posterunkowych na poszukiwanie, które po kilku godzinach doprowadziły do straszliwego zaiste odkrycia. Oto w zaroślach przydrożnych w pobliżu gminy Szyty, w odległości dwóch do trzech kilometrów od posterunku Lisicyńce, znaleziono trupy obu posterunkowych potwornie okaleczone, obdarte zupełnie z ubrania, butów, bielizny i doszczętnie obrabowane

z broni, pieniędzy, zegarków itd. Widok zmasakrowanych ciał był tak wstrząsający, że koledzy zamordowanych, ludzie zahartowani w twardej służbie policyjnej w obliczu strasznego faktu zalali się łzami.

Zarówno położenie ciał obu zamordowanych posterunkowych, jak i dokładne badania okolicznych roślin, drogi itd. świadczą ponad wszelką wątpliwość, że obaj nieszczęśliwi zamordowani zostali podstępnie z zasadzk, poczem ciała ich zaciągnięto w krzaki przydrożne, by je tam doszczętnie obrabować.

Wdrożono natychmiast śledztwo, które jednak do tej chwili nie dało pozytywnego rezultatu. Straszny ten mord wzbudził ogromne wzburzenie zarówno w Zbarazu, jak też w całym powiecie.

Ludność domaga się absolutnie ochrony i wydania przez władze powołane zarządzeń, któreby naręcznie zapobiegły powtarzaniu się faktów tego rodzaju.

Zuchwały napad bandytów na pociąg pod Chyrowem.

BANDYCI ZATRZYMUJĄ POCIĄG ZAPOMOCĄ FAŁSZYWEGO SYGNAŁU. — ZAMORDOWANIE KIEROWNIKA POCIĄGU I RABUNEK POSYLEK. — MAMY TU DO CZYNNIENIA Z SZAJKĄ OSŁAWIONEGO „PANICZA”

(t). Onegdaj w samo południe tuż pod stacją Chyrowem dokonali niewyśledzeni dotychczas bandyci niezwykłego napadu na pociąg idący z Krakowa do Chyrowa. Po zatrzymaniu pociągu zapomocą fałszywego sygnału, szajka wtargnęła do wagonu bagażowego i wystrzelała z rewolwerów zamordowała kierownika pociągu i raniwszy dwóch konduktorów, rozpoczęli gorączkowo wyszukiwać cenniejsze

posyłki kolejowe. Po dokonanych rabunku zbiegli, przez nikogo nie ścigani. Zawiadomiona policja zarządziła pościg.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa mamy tu do czynienia z osławioną w tutejszych powiatach podkarpackich szajką „Panicza”, operującą od długiego już czasu i korzystającą bardzo często w razie potrzeby z gościnności Czechosłowacji.

Wielki pożar w Tallinie (Rewel). Na jednym z przedmieść wybuchł tu pożar w pobliżu wojskowych składów z amunicją. Energiczna akcja straży pożarnej i wojska zdołała zapobiec katastrofie. Śledztwo zostało wdrożone.

Metodyczny kurs śpiewu dla nauczycielstwa szkół powszechnych pod kierunkiem Walentego Adamczaka odbędzie się w Nadwórnej od dnia 11 do 23 sierpnia. Zgłoszenia przyjmuje Inspektor szkolny w Nadwórnej.

Ostatnie przedstawienia „Zdechnętego Kota”. Dziś w sobotę 2. i jutro w niedzielę 3. bm. 2. ostatnie przedstawienia „Zdechnętego Kota”. Doskonały teatrzyk satyryczny młodych literatów lwowskich jeszcze tylko dziś i jutro rozśmieszać będzie znużoną sezonem ogółkową publiczność, poczem wyjeżdża na prowincję, a przedewszystkiem do Truskawca. Nie wątpimy, że ci wszyscy, którzy na przedstawieniach tej doskonałej imprezy literackiej nie byli, pospieszą, tembardziej, że początek na życzenie publiczności przesunięto na 8.15 wieczór.

Rejestracja oficerów rezerwy. Na mocy rozporządzenia ministerstwa spraw, magistrat podaje do wiadomości, że rejestrację oficerów rezerwy zamyka się definitywnie z dniem 31. grudnia br. Wszyscy kandydaci na oficerów rezerwy zamieszkali we Lwowie, którzy do tego terminu nie zgłoszą się do rejestracji w Powiatowej Komendzie uzupełnień Lwów-miasto będą z dniem 1.

stycznia 1925 traktowani i prowadzeni w ewidencji jako szeregowi.

Wynik zbiórki ulicznej dla inwalidów. Zarząd Związku Inwalidów Woj. Rzpp Kto Lwów podaje do publicznej wiadomości, że zbiórka uliczna odbyta 27 lipca br. na rzecz wdów i sierót po poległych i inwalidach przyniosła 337 złotych 72 groszy, 4 kor. i 14.830 000 ntkp, która to kwota została rozdzielona między inwalidami.

Festyn „Sokoła”. W niedzielę 3. bm. o godz. 3.30 popołudniu odbędzie się na boisku sokolem „Sokoła Macierzy” festyn różnorodności w którego skład wchodzi: wróżka, komicy polscy z cyrku A. Kornackiego Amoro i Friko, ognie sztuczne, są też i różne inne niespodzianki. W razie nie pogody festyn odbędzie się 10. bm.

(t). Kwasu siarczanego wypila z powodu zawodu miłosnego Anna Chofiniec, służąca bez zajęcia, w gościnie w swojej przyjaciółki, zam. przy ul. Kurkowej 34 w ciężkim stanie odwieziono ją do szpitala.

(t). Za awanturowanie się w restauracji Abrahama Weissberga przy ul. Gródeckiej 49 i wygrażanie synowi jego Emilowi aresztowano onegdaj 19-letniego Władysława R., zam. przy ul. Bema.

(t). Pijačka awanturę urządzili w restauracji Druckera przy ul. Szpitalnej 11 a Mikolaj Engl i Jan Faluszczak, oboj z Zniesienia. Policja obu osadziła w areszcie.

(t) Z wozu pozostawionego bez opieki skradziono Eisigowi Lichtowi, kupcowi z Jaworowa, na placu u wylotu ul. Karnej na ul. Słoneczna 10 par bućków, wartości 300 milj. marek.

(t). W pościgu za skradzionym koniem przywędrował z Zawidowca koło Gródka Jagiell. do Lwowa rolnik. Grze gorz Olejarnik, spodziewając się znaleźć konia na targowicy kołaskiej we Lwowie. Nie znalazłszy go, zameldował policji lwowskiej o kradzieży.

(t). Przez otwarte okno skradziono z mieszkania Chaima Szapiro przy ul. Tatarskiej 8 ubrania wraz z 6 dolarami i 150 złotych, w kieszeni ubrania są znajdującymi.

(t) Rewolwer z patronami skradł terminator Roman Luty u majstra szewskiego Józefa Adametza, zam. przy ul. Głowackiego 7. Policja zarządziła poszukiwania za zbiegłym.

(t) Złodziej w mieszkaniu em. radcy Dyrekcji Policji. Do mieszkania Adama Smulki przy ul. Na Bajkach 23, w czasie jego nieobecności we Lwowie, zakradł się złodziej, jednak spłoszony niewiadomy sposób niczego nie ukradł, co stwierdziła policja zawezwana przez właściciela realności.

(t) Czynniki znieważył posterunkowego Michał Wowczuk, zam. ul. Marcina 9, stanawszy w obronie aresztowanego przyjaciela Stefana Kulego. Wraz z kolegą Kulego poszedł do aresztu.

(t) Podejrzanie wałęsał się po ul. Kordeckiego o g. 2 w nocy Simoni Weissberg, zam. przy ul. Cerkiewnej 35. Aresztowany przez posterunkowego udał się do obłąkanego. Dopiero w aresztach policyjnych uspokoił się.

(t) Zbiegł od żony na dworcu Podzamecz obłąkany mąż Ewy Weissmann, przywieziony przez nią z Tarnopola do Lwowa dla umieszczenia go w Zakładzie obłąkanych.

(t) Wóz tramwajowy „8” nalechał wczoraj na ul. Lyczakowskiej przebiegająca przez ulicę Franciszkę Grabowska. Dzięki przytomności umysłu motocyklisty, Grabowska nie dostała się pod koła wozu i skończyła się na ciężkim potłuczeniu. W szpitalu stwierdzono złamanie ręki i kontuzje.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Sobota, 2 i niedziela 3. sierpnia „Wachlarz lady Windermere” Oskara Wilde’a. Gościnnie wystąpi Irena Solskiej.

Poniedziałek 4., wtorek 5. i środa 6. sierpnia „Nauczycielka”, kom. w 3 aktach Dario Niccodemiego.

Repertuar Teatru Małego:

Sobota, 2. sierpnia „Edukacja Bronki”. Ostatni występ Marjana Jednowskiego.

Niedziela, 3. bm. o godz. 11 przed południem Uroczysta akademii ku uczczeniu dziesięciolecia wymarszu legionistów o godz. 7.30 wieczorem „Waloryzacja”. Farsa w 3 akt. St. Ordegi, odegrana przez Kolo dramatyczne „Sokoła II”.

Teatr Wielki dziś w sobotę i jutro w niedzielę wystawia świetną angielską komedję Wilde’a „Wachlarz Lady Windermere” z gościnnym udziałem znakomitej artystki Ireny Solskiej.

W poniedziałek Dario Niccodemiego komedja pod tyt. „Nauczycielka” z p. Solską w monumentalnej kreacji roli Marji. Od czwartku przyszłego tygodnia graną będzie sztuka Musseta „Świecznik”.

Teatr Mały dziś, w sobotę daje ostatnie przedstawienie doskonałej obyczajowej komedji Stefana Krzywoszewskiego „Edukacja Bronki” z udziałem gościa sceny krakowskiej Marjana Jednowskiego. — Od poniedziałku przyszłego tygodnia do dnia 18. sierpnia Teatr Mały, dla poczynienia częściowego remontu sali i sceny, będzie nieczynny.

Salę teatru „Bagatela”, ul. Rejtana. Teatr satyryczny „Zdechny kot”. Początek o 9 wieczór.

Zmiana programu i repertuaru w CYRKU A. KORNACKIEGO. W sobotę o godz. 4 popoł. ceny o 50 proc. niższe. W niedzielę popoł. każda dorosła osoba może wprowadzić bezpłatnie dwie dzieci.

Stagnacja w przemyśle rzeźnianym.

Lwów, 2. sierpnia.

W ostatnich dniach konsumenci znaleźli się w przykrej położeniu. W halach targowych brak kompletnie mięsa wieprzowego i cielęciny, a jeżeli uda się komu nabyć, to pokrytym i po cenach zbyt wygórowanych. Nie wtajemniczeni uważają to za znowę rzeźników, którzy chcą wyzyskać sytuację. Nikt jednak nie wie i nie może mieć pojęcia o tem, gdzie szukać przyczyny tej stagnacji.

A leży ona w koniunkturze targowej. Ceny wieprz i cieląt poszły obecnie znacznie w górę i tak: za wieprzowinę żywej wagi (loco targowisko poza Lwowem) płaci się obecnie 1.10 do 1.20 zł. za 1 kg., a za cielęcinę loco Lwów za żywą wagę 65 do 68 gr. za 1 kg. Gdy się do tego doliczy koszt transportu i inne opłaty, cena wzrośnie od 10 do 15 gr. na 1 kg., t. zn. kg. wieprzowiny będzie kosztować 1 zł. 30 gr. do 1 zł. 35 gr., a cielęcina wzrośnie do 80 gr. żywej wagi loco Rzeźnia miejska.

Gdy do tego dodamy koszt rzeźnianie, robociznę, chłodnię, lód, prąd i inne wydatki, jak podatki państwowe, gminne, czynsz, sklep lub bazar i ustawowy zarobek rzeźnika, 1 kg. wieprzowiny winno kosztować 1 zł. 75 gr., a cielęciny wyprodukowanej winno kosztować 1 zł. 35 gr., tymczasem sfery rządowe wymagają, aby rzeźnik sprzedawał wieprzowinę za 1 zł. 12 gr., a cielęciny 80 kr. za 1 kg. Zważywszy, że rzeźnicy za żywy towar zmuszeni są płacić dolarami, co niestety Rząd toleruje, a co cenę podwyższa.

Każdy nieuprzedzony zrozumie, że gdyby rzeźnicy chcieli trzymać się wyznaczonych przez Gminę i Województwo cen, musieliby w ciągu kilku tygodni pójść z torbami lub ewentualnie złożyć kartę przemysłową, a tem samem i patenty, w czym w pierwszym rzędzie ucierpiałby Skarb Państwa.

Kalkulacje, którą podaliśmy w cyfrach, znają sfery kompetentne z targów, zna je biuro targowe, zna je Województwo i z czystym sumieniem może poświadczyć ich prawdziwość.

Z jakiego powodu postanowiona przez Radę miejską komisja cennikowa, uchwalająca taryfę maksymalną ignoruje te kalkulacje i narzuca dowolne ceny przez siebie ustanowione z pokrzywdzeniem przemysłowców, rzeźników i wędliniarzy, pozostanie jej tajemnicą.

Zrażona takim postępowaniem korporacja rzeźników i wędliniarzy szeregu miesięcy nie bierze udziału w obradach komisji cennikowej i dlatego protestuje przeciwko temu, jakoby uchwalona taryfa maksymalna była uchwalona w porozumieniu z korporacją rzeźników i wędliniarzy.

Stwierdzamy publicznie, że na ostatnim posiedzeniu Komisji cennikowej, przelożony Korporacji wędliniarzy p. Drzewicki był obecny tylko w charakterze prywatnym, a by członkiem Komisji otworzyć o czy na faktyczny stan sprawy i przed powzięciem jakichkolwiek uchwał opuścił zebranie.

Stwierdzić dalej musimy, że wielu z członków Komisji i członków Rady, a nawet Reprezentacji robotników, podzieliło zdanie p. Drzewickiego i wraz z nim opuścił zebranie.

MAŁY FELJETON.

Świątek.

Jak puszysta wiewiórka z szalonej uciechy
Skazała w dydy w leszczynie podkasana scieżka.
W końcu jej wroni świątek. Pachną mu orzechy.
Wiatr mu łaskocze liście zeschła stoje z brzozy.

Kos mu się usadowił za drzewna pazucha
I znosi niebieskie pajki na lipowym pepku.
Boszek je obłuskano z skorup dlonia sucha.
Pekniała i wisząca na skwierczącym strzępku.

Dzisiaj zlał z kłosa Pisklata fruńcy z pod pachy.
Skapał się w rzeźkiej rosie i wytarzał w trawie,
Napiętniał, rozdał mordaza, łapiące zapachy.
Nabrał mocy, splął w gaśc, podkasal rekawy.

Nasikał w suchy piasek, zamjesił zakalce.
Wsadza w słońce na scieżce i piecze mazurki.
A wieczór zleca, lepkie obliża mu palce,
I zjedza chude placki — puszyste wiewiórki.

Juljan Przyboś.

Organ p. Benesza o stosunkach polsko-węg.

RUGOWANIA ŻYDÓW WSCHODNIO-MALOPOLSKICH RZEMO PRZYCZYNA OZIĘBIENIA STOSUNKÓW POLSKO-WĘGERSKICH.

Lwów, 2 sierpnia.

(C) Niemiecka „Prager Presse” donosi w korespondencji z Budapesztu, co następuje: Jeden z dzienników wieczornych ogłasza interesujące rewelacje o wzajemnym stosunku między Polską a Węgrami. Przykładano na Węgrzech wielkie nadzieje do działalności posła węgierskiego w Warszawie, Beliczki, spełżył one jednakowoż na nieczem głównie z przyczyn politycznych. Aczkolwiek oba państwa gospodarczo mogłyby być ze sobą związane, przyjazny stosunek między nimi w rzeczywistości zawiązać się nie może, a to głównie z powodu ciągłych wydatków obywateli polskich z Węgier. W polskich sferach politycznych wiedzą, że praktyki rugowania pewnych kół urzędowych węgierskich są skierowane przeciwko wschodnio-żydowskiemu elementowi, jednakowoż Rząd polski jest zdania, że pod względem prawnym - państwowym te elementy

wschodnio-żydowskie mają prawo do polskiego obywatelstwa. Zatem stosowanie do nich prawa rządu węgierskiego do rugów powinno mieć miejsce tylko w wypadkach wielkiej wagi, mianowicie w razie udowodnionej „turpis causa”. Natomiast wydalani są także tacy polscy obywatele, którzy od lat dziesiątków mieszkają bez zarzutu na Węgrzech, dalej robotnicy, pracujący w węgierskim młodym przemyśle tekstylnym. Te praktyki węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych są przyczyną, że układy w sprawach handlowych, rozpoczęte pomiędzy obu krajami z początkiem roku, utknęły w martwym punkcie.

Wiadomość powyższą podajemy na odpowiedzialność „Prager Presse”, pisma, będącego — jak wiadomo — organem p. Benesza. Od wszelkich komentarzy wstrzymujemy się.

GLOSSY,

Epilog krakowskiej sprawy i rozprawy.

Lwów, 2. sierpnia.

Odetchnęło społeczeństwo, odkąd one za nami wreszcie. Bowiem chętnie zamyka się takie ciemne, takie smutne karty. A w tym wypadku zamknęła je ręka przebaczenia. Głęboko odczudem pojęciem sprawiedliwości kierowana, zepchnęła z widowni ostatnie refleksy zdarzeń tragicznych.

I jak tragicznych! Tyle krwi polskiej spłynęło w obronie Ojczyzny, że stała się podwójnie droga. Zbrodnia więc był upust jej w zamęcie rozruchów, zbrodnia to targnięcie się rodaków własnych na żołnierza polskiego, te na bruk krakowski powalone jego trupy.

W dniach listopadowych r. 2. duch narodu rękami zasłonił oblicze bólu i wstydu.

Jakże trudne zadanie mieli do odrobienia krakowscy sędziowie przysięgli. Cóż łatwiejszego, jak pójść za głosem wzburzonych uczuć i szukać zemsty na tem, co najbliższe. To byłoby przecież tak naturalne, tak ludzkie!

Ci, co głębiej patrzają w sprawy, mieli słuszny powód do obaw, że

werdykt w procesie krakowskim, dostroi się do kamertonu namiętności. Ze będzie odgłosem psychicznego wzburzenia. Ze oślepi, twarzą dłoń, zrobi użytek z prawa kary.

Na to liczyli też przyrzeczeni wicherzyciele, zgraja najemnicza, duchy czarne zaprzaństwa. W chwili obecnej, gdy na G. Śląsku polskim uwiłają się przy ciężkiej pracy; gdy rozdmuchują tam, a przynajmniej rozdmuchają pragną, zarzewie przewrotu komunistycznego, bezwzględny, ostry, wymagający tylko paragrafów czyniący żadość wyrok, byłby wodą na ich młyn. Obnosiliby go jak rozwinięty sztandar po kopalniach z obłudnym wołaniem: Bracie robotniku, ząb za ząb, oko za oko! Bo to jest ich werwus, tu jest ich zakon: bruzdzić, jatrzyć, do czynów niegodnych pchać, a z burzy zbierać żniwo. Na tem porośle w pierze i tem świat cały pragną rzucić sobie do stóp. A podbój świata musi rozpocząć się od Polski. Wyważyć tę furkę do serca Zachodu, roztrzaskać ją! — oto, co im się marzy.

Krakowski werdykt nie poszedł owym wicherzycielom na rękę. Sędziowie przysięgli w tym tłumie, który sądzić im kazano, nie dostrzegli istotnych winowajców. Bo ich tam nie było. Bo schowali się po różnych zakamarkach szpiegów, zdrajców i prowokatorów. I kiedy trybunał przeprowadziwszy przed przysięgłymi istną dekadę oskarżonych, postawił pytanie: „Czy są winni?” — sędziowie przysięgli, sumienie swe obywatelskie, jak to jest ich obowiązkiem, do głębi roztrząsawszy, rzekli: „Nie!”

Tem „nie” uratowali jeden z najmniejszych skarbów państwa: „bezwzględna sprawiedliwość”. Mogli na to liczyć, że więcej poklasku znajdzie wyrok potępiający, bo taka już natura ludzka, że lankie zemsty. Wzgardzili wszakże pokuszeniami popularności. Poszli drogą sądów sprawiedliwych, tak bowiem nakazywał im obowiązek. A jak bardzo zgodny on okazał się z roztropnością polityczną, dowiodły zrzędeł miny naszych komunistów i te kwiaty przygotowane dla oczyszczenia podsądnych w razie skazania — kwiaty, które ich nie doszły, bo razem z dźwigającym je damami, dostały się pod klucz.

Zinowiew znowu burzyć się będzie na polskich komunistów, że dużo kosztują, a nie zrobić nie mogą, że nie udało im się nawet sprowokować wyroku potępiającego. Tak go pragnęli tam, w Moskwie i tu wśród jej wysłanników. Doprawdy, kominterniści jakoś nie mają szczęścia do Polski!

EKONOMISTA

Gieldy pozalwowskie

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowan'a z dn. 2 b. m. Holandja 206 00; Nowy Jork 537 1/2; Londyn 23 76; Paryż 27 80; Medjol. 23 35; Praga 15 92 1/2; Budapeszt 0 0069; Bukaresz 2 35; Belgrad 6 40; Sofja 3 90; Wiedeń 0 0076 3/4.

OBROTY PRYWATNE.

Dzisiaj tendencja lekko zniżkowa. Obrót ożywiony tylko w dolarach. Dol. amer. 5 19 do 5 19 1/2, dol. kanad. 4 94 do 4 94 1/2.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

C. II. 120/24/I. Edykt. Przeciw Jędrzejowi Kubowiczowi z Kasiny Wielkiej, którego miejsce pobytu jest nieznaną, wniesionym został do Sądu powiatowego w Mszanie Dolnej przez Wojciecha Nowaka z Kasiny Wielkiej pozew o 65 dolarów amerykańskich. Na podstawie pozwu tego wyznaczona została rozprawa na dzień 24 września 1924 o godzinie 9 rano w siedzibie Sądu Nr. 5. Celem strzeżenia praw Jędrzeja Kubowicza ustanawia się pana dra Maurycego Streimera, adwokata w Mszanie Dolnej kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Kubowicza w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 4595

Sąd powiatowy. Oddział III.
Mszana Dolna, dnia 30 czerwca 1924.

UPADŁOŚĆ

L. czyn Sa 2/24/5. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ire Zingera, kupca w Rzeszowie. Komisarz ugody: Józef Karpiński, sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugody: Izabela Lupa Spro, właścicielka nieruchomości i kupiec w Rzeszowie. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 9 II. p dnia 19 sierpnia 1924 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 18 sierpnia 1924.

Sąd okręgowy. Oddział V.
Rzeszów, dnia 30 lipca 1924. 4607

UZNANIA ZA ZMARŁEGO

T. 56/24/2. Wasyl Prokopczuk, syn Semena, urodzony 1898 Załeszczyki, był żołnierz, w roku 1919 cofnął się z armią ukraińską za Zbrucz, pozostawiając za nim żonę. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym: Sądowi lub dr. Weichertowi w Czortkowie do 4 sierpnia 1925. 4584

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Czortków, dnia 4 lipca 1924.

FIRMY

Firm. 967/24. Oddz. C. VI. 182. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Starowiślna 27. Brzmienie firmy: Dom spedycyjny - komisowy „Merkur”. Spółka z ogr. odpow. w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest zawieranie i prowadzenie interesów spedycyjnych, transportowych i komisowych, załatwianie wszelkich spraw z ocenieniem połączonej oraz przedsięwzięcie wszelkich czynności w zakresie przedsiębiorstwa spedycyjnego wchodzących. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie ustawy z dnia 6 marca 1906 r. Kontrakt spółki z daty Kraków, dnia 28 kwietnia 1924 L. R. 11.275. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy: 200.000.000 mkp. wpłacono w całości gotówką. Zawiadowcami spółki są: Maurycy Goldstau, spedytor w Krakowie ul. Miodowa 19 i Robert Berkowicz, spedytor w Krakowie - Podgórze ul. Przy Moście 1. Podpis firmy: Podpisywanie firmy następuje w ten sposób, że pod wydrukowanym, wypisanym przez kogokolwiek lub stampilną wyciśnięciem brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy obaj zawiadowcy łącznie. Sposób ogłaszania: Zapomocą publicznych dzienników, a mianowicie w jednym z periodycznych pism wychodzących w Krakowie. Dzień wpisu: 13 czerwca 1924. 4563

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Kraków, dnia 5 czerwca 1924.

Firm. 1093/24. Oddz. A. I. 248. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmie-

nie firmy: „Plug”. Dom komisowo - rolniczy Stef. Konopki w Krakowie. Wystąpił. Jawny spółnik Stefan Konopka z dniem 17 czerwca 1924. Oświadczeniem sam jawny spółnik Ryszard Konopka jako kupiec pojedynczy. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisuje się właściciel R. Konopka. Dzień wpisu: 20 czerwca 1924. 4562

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Kraków, dnia 18 czerwca 1924.

Firm. 1118/24. Spółdz. II. 236. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków — Podgórze. Brzmienie firmy: Bernard Liban i Ska. Prokurę udzielono: Leonowi Frankłowi w Krakowie, ul. Dunajewskiego 6, który podpisywać będzie firmę spółki w ten sposób, iż pod jej brzmieniem wydrukowanym, stampilną wyciśnięciem lub przez kogokolwiek w pisaniem położy swój podpis z dodatkiem wskazującym na prokurę łącznie z p. Bronisławem Libanem lub Ignacym Libanem a nigdy z Marią Frankłową. Dzień wpisu: 28 czerwca 1924. 4565

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 26 czerwca 1924.

Firm. 1004/24. A. III. 134. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział A. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków, ul. Jasna 5. Brzmienie firmy: Krumholz i Pemper. Wystąpił spółnik Józef Krumholz. Uprawnieni do zastępstwa i podpisywania firmy spółki: Kazdy z dwóch pozostałych w spółce spółników tj. Jakób Krumholz i Sina Pemper. Dzień wpisu: 12 czerwca 1924.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kraków, dn. 12 czerwca 1924. 4550

Firm. 819/24. B. II. 24. Wpisano do rejestru Oddział B.: Firma i siedziba: Krośnieńska Nafta i Gaz ziemny. Spółka akcyjna w Krakowie, Rynek gł. 34 (Pałac Spiski) II. P. Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 5 października 1923 Lrep. 23851 postanowiono podwyższyć kapitał akcyjny Spółki o 260.000.000 mkp., czyli do kwoty 420.000.000 mkp. przez wydanie sztuk 360.000 akcji II. emisji nominalnej wartości po 1000 mkp. odpowiadających na okaziciela. Dzień wpisu: 18 maja 1924. 4558

Sąd okręgowy cyw. jako handl. O. II.
Kraków, dnia 15 maja 1924.

Firm. 829/24. C. IV. 24. Wpisano do rejestru Oddział C.: Siedziba firmy: Kraków, ul. Zielona I. 12. Brzmienie firmy: Spółka przemysłowo - drzewna z ograniczoną odpowiedzialnością. Wykreśla się zmarłego zawiadowcę Wincenckiego Małocha. Uchwałą Walnego zgromadzenia spółki z dnia 22 marca 1924 Lrep. 31996 postanowiono rozwiązanie i likwidację Spółki. Likwidatorami wybrani dotychczasowi zawiadowcy Ferdynand Kowalski w Kamionce Wielkiej (Sąd powiatowy „Grybów”) i Samuel Gryzpan, kupiec w Krakowie, ul. św. Sebastiana I. 36. Obaj likwidatorowie uprawnieni są do łącznego zastępowania spółki i do łącznego podpisywania jej firmy. Dzień wpisu: 16 maja 1924. 4556

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, 15. maja 1924.

Firm. 605/24. C. II. 224. Wpisano do rejestru Oddział C.: Siedziba i firma: Krakowska parowa fabryka drożdży zbożowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Dotychczasowi zawiadowcy dr. Józef Woźniakowski i Ignacy Brosz wybrani zawiadowcami na rok 1924. Dzień wpisu: 5 maja 1924. 4557

Sąd okręgowy cywilny. Oddział II.
Kraków, dnia 2 maja 1924.

Firm. 1129/24. O. C. V. 190. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Olea”. Naftowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Prokure Ludwika Wybranowskiego wykreślono. Dzień wpisu: 28 czerwca 1924. 4567

Sąd okręgowy cyw. Oddział II.
Kraków, dnia 27 czerwca 1924.

Firm. 660/24. A. IV. 180. Wpisano do rejestru Oddział A.: Firma i siedziba: Bracia Rosenbaum. Magazyn ubiorów męskich Szuk w Krakowie ul. Mikołajska 12. Na wniosek jawnych spółków tej firmy Dawida Rosenbauma i Leona Rosenbauma — prosi się o wpis dokonany na podstawie ts. uchwały z dnia 22 września 1923. Firm. 1539/23, o ile odnosi się do chwili rozpoczęcia spółki, w ten sposób, że spółka rozpoczęła się dnia 1 sierpnia 1923, a nie dnia 1 stycznia 1923. Dzień wpisu: 7 maja 1924.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 6 maja 1924. 4555

Firm. 291/24. A. IV. 203. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje. Siedziba firmy: Mysłowice, — filja w Krakowie ul. Mogińska 8. Brzmienie firmy: Max Weichmann. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spedycja. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1. października 1918. Spółnicy osobiste

odpowiedzialni: Max Weichmann, kupiec w Berlinie, Wilmersdorf — Landhausstrasse 36. — Wiktor Weichmann, kupiec w Mysłowicach ul. Pocztowa 4 i dr. Hans Weichmann, kupiec w Gdańsku ul. Stadtgraben 13. Zakład uciążny w Krakowie, uoszący firmę tak samo brzmiącą. Do zastępstwa spółki upoważniono jest każdy ze spółników samodzielnie. Podpis firmy: pod wypisanem lub wyciśnięciem stampilną brzmieniem firmy którykolwiek ze spółników lub prokure rzysta podpis swój umieszczyć. Prokure udzielono: Drowi Rudolfowi Emanuelowi Weinbergowi w Krakowie ul. Mogińska 8. Dzień wpisu: 1 marca 1924. 4552

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.
Kraków, 27 lutego 1924.

BILANSY sporządza, książki zakładu w sposób łatwy do prowadzenia przejrzyste, pierwszorzędnym fachowcem, zasługującym na pełne zaufanie. Wiadomość pod „Praca”, Biuro Sokółowskiego, Jagiellońska. 4519-2

TOWARZYSTWO Oszczędności i Kredytu w Drohobyczu, spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością ogłasza niniejszem, że postanowiło rozwiązanie i likwidację Towarzystwa. Wzywa się więc wszystkich wierzycieli, aby się zgłosili zaraz z swoimi pretensjami do likwidatora p. Tauchema Friedmana, ulica Mickiewicza 25. Drohobycz, w lipcu 1924. 4548-5

M. LEWICKI

„Zyblikiewicza 2”

POLECA: Kawę, herbatę, czekoladę, kaka o, ryż, konserwy, kompoty, wina, koniak francuski, likiery. BUFET OBFCIE I WZOROWO ZAOPATRZONY. KUCHNIA WE WŁASNYM ZARZĄDZIE.

Tel. Nr. 16 13. 4623

WYSIEWKI HERBACIANE

Z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW HERBAT CEYLOŃSKICH I CHIŃSKICH — POLECA

HANDEL HERBATY I KAWY 4613

EDMUNDA RIEDLA

LWÓW, ulica RUTOWSKIEGO liczbą 3.

Czas

odnowić przedpłatę na miesiąc sierpień

Czas

VII. WIEDEŃSKIE MIĘDZYNARODOWE TARGI

7.—14. września 1924.

KORZYSTNA OKAZJA ZAKUPU dla wszystkich BRANŻ.

Bogaty wybór! — Bezkonkurencyjne ceny!

Wielki sukces Wiosennych Targów Wiedeńskich 1924: 100.000 zakupujących.

Wielkie Święto wiedeńskiej muzyki i teatru!

Informacji udzielają:

WIENER MESSE, Wiedeń, VII.,

jak również Honorowe Przedstawicielstwa i oficjalne Biura Informacji

we Lwowie: Konsulat Austriacki, Erajerowska 14, Oskar Fabian, ul. Legiunów 5, Tow. Akc. dla Międzynarodow. Transportu, Schenker & Co., ulica 3. Maja 5. 4430

Biuro Podróży „Orbis”, Jagiellońska 10 22.

KAPELUSZE SKÓRZANE

ostatniej mody dla pań, panienek i dzieci w wielkim wyborze w składnicy

RUDOLFA NEUWELTA

pl. Mariacki 8. 5543

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych należy nie przyjmować — Reklamisy Redakcja i Administracja niezwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONAKSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kielbusowicza.